Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 339. — ROK XXXVI.

WTOREK

17. GRUDNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

„Gazeta Warszawska“ oskarża p. Switalskiego

O WYDANIE PIENIĘDZY MIN. OŚWIATY NA CELE OSOBISTE.

„Gazeta Warszawska“ ogłosiła artykuł, w którym oskarża p. K. Świtalskiego, pełniącego funkcje premjera, iż za czasów, gdy był ministrem oświaty, **wydał z rubryki „Fundusz Ogólny Oświaty“ w budżecie ministerstwa pewne kwoty na cele ściśle osobiste, a mianowicie na opłacenie składki członkowskiej w Tow. Badania Zagadnień Międzynarodowych za lata, kiedy p. Świtalski nie był jeszcze ministrem, dalej na kupno papierosów, kupno kwiatów na imieniny p. Mościckiej i t. d.** „Gazeta Warszawska“ podaje w artykule numery odnośnych asygnat. Dzienniki stołeczne, podnosząc za „Gazetą Warszawską“ te zarzuty, domagają się, by **p. Świtalski udzielił w tej sprawie publicznego wyjaśnienia.**

W obronie prawa do uśmiechu.

Zamieszczamy w całości list p. J. Eismonda, wyjaśniający powody usunięcia go ze stanowiska w ministerstwie rolnictwa po wielotniej pracy, ogłoszony w „Kurjerze Warszawskim“ z prośbą do innych pism o przedruk. Podkreślenia nasze. — Red..

Szanowny Panie Redaktorze!

Pragnę za pośrednictwem poczytnego pisma Pańskiego złożyć najserdeczniejsze podziękowanie tym licznym znajomym i nieznajomym z całej Polski, którzy nadesłali mi wyrazy sympatji i oburzenia, z powodu mojej dymisji w ministerjum rolnictwa.

Pragnę jednocześnie potwierdzić podawany przez prasę, jako pogłoskę, powód mego ustąpienia. Otrzymałem dymisję za napisanie feljetonu w „A B C“ pod tytułem „Udekorowane bydlę“, co mi zostało urzędownie zakomunikowane. W feljetonie tym opowiedziałem prawdziwy fakt, jak pewna bohaterska krowa została we Francji odznaczona w czasie wojny. **Czyż mogłem myśleć, że ktoś może obrazić się na mnie za to i wziąć dosiebie tytuł feljetonu?** Samo przypuszczenie takie uważałbym sobie za **wykroczenie służbowe.** Pisałem setki bajek, w których występowały osły, świnie i inne zwierzęta, ale nigdy nie miałem wypadku takiego zareagowania na satyrę. Pisałem bajkę o psie, który szczekał na złodziei „w każdym państwowym urzędzie, wszędzie“, **a za bajkę tę otrzymałem książkę ówczesnego szefa kontroli jeneralnej ś. p. Żarnowskiego z przepiękną dedykacją w uznaniu pożyteczności i potrzeby mej satyry. Nie bajka bowiem ośmiesza, ale obrażanie się o bajkę.** Powiedział to już stary Ezop, **który nie jest urzędnikiem państwowym i którego wylać za to mądre zdanie nie można.**

A teraz słówko o formie, w jakiej mnie usunięto. **Po 14 latach służby państwowej w wojsku,** prezydjum Rady ministrów i ministerjum rolnictwa (gdzie opracowałem ustawę łowiecką), **zostałem usunięty w dniu 6 b. m. z dnia na dzień, a że nie byłem stabilizowany — bez emerytury, z 3-miesięczną pensją bez dodatków.**

I to wszystko za niewinny żart o orderomanji, który nie godził w nikogo i nie miał zamiaru obrażać nikogo, ani nikomu dokuczyć. Nie miałem zamiaru krytykować kapituły, ani szafarzów orderów, gdyż odznaczając setki osób mogą się oni czasem mylić.

Czyż doszliśmy już do tego, iż każdy uśmiech i każdy żart uważane są w Polsce za przestępstwo?

Racz przyjąć Panie Radektorze wyrazy mojego głębokiego poważania.

Juljan Ejsmond.

Blok Korfantego zwycięzcą w wyborach

Katowice 15. 12. (Telef. wł.). Późną nocą wyniki wyborów komunalnych na Górnym Śląsku przedstawiały się w sposób następujący: **Pszczyna: Katolicki Blok Ludowy (Korfantego) 7 mandatów,** sanacja 6, Niemcy 11. Niemcy stracili 3 mandaty i dotychczasową większość. **Lubliniec: Kat. Blok Lud. 6 mandatów,** Polski Blok Obywat. związany z Kat. Blokiem Lud. 2, Niemcy 6, sanacja 4. **Miasteczko: Kat. Blok Lud. 6 mandatów,** sanacja zblokowana z trzech list 6. **Wodzisław: Katol. Blok Lud. 8 mandatów,** Niemcy 5, N. P. R. 1, Polska Partja Gospodarcza (sanacja) 4.

Żory: Kat. Blok Ludowy 8 mandatów, sanacja 7, Niemcy 7 i socjaliści 2. **Skoczów** (w cieszyńskiem): **Lista ks. Muczko, burmistrza, zwalczanego przez sanację 10 mandatów,** sanacja 2 mandaty. **W Katowicach** do godz. 0.50 w nocy obliczono głosy z 22 okręgów na ogólną liczbę 42. **Katolicki Blok Ludowy otrzymał w tych 22 okręgach 7.085 głosów,** sanacja 5.660, Niemcy 7.085, niemieccy socjaliści 1.186, N. P. R. 1.689. Taki sam stosunek jak w podanych miejscowościach, **zachodzi między głosami Kat. Bl. Lud. a głosami sanacji w innych. Wszędzie Kat. Bl. Lud. otrzymał około 1/5 głosów więcej.**

Rząd Rzeszy utrzymał się.

WIĘKSZOŚĆ WYPOWIEDZIAŁA SIĘ ZA RZĄDOWYM PROGRAMEM REFORMY FINANS.

Berlin (PAT). Na sobotniem posiedzeniu popołudniowem Reichstag w głosowaniu imiennem uchwalił votum zaufania dla rządu 222 głosami przeciwko 156 przy 22-ch wstrzymujących się od głosowania. **Votum zaufania podpisane zostało przez wszystkie partje koalicji rządowej, z wyjątkiem bawarskiej partji ludowej.** Wniosek o votum zaufania brzmi: „Reichstag aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i zastrzegając sobie ostateczne i szczegółowe ukształtowanie ustaw, ufa że **program reformy finan. zostanie przeprowadzony według ogólnej linji, nakreślonej przez rząd. Reichstag wyraża rządowi zaufanie za jego politykę ogólną“.**

Poprawa w stosunkach austrjacko-włoskich.

NOWY SUKCES KANCLERZA SCHOBERA.

Austrjacki kanclerz Schober oświadczył na posiedzeniu rady narodowej, że udało mu się stosunki austrjacko-włoskie poprawić o tyle, że **obecnie można je nazwać przyjacielskiemi.** Równocześnie kanclerz oznajmił wśród hucznych oklasków członków parlamentu, że **Włochy obecnie nie sprzeciwiają się udzieleniu Austrji zagranicznej pożyczki,** co **pozwoliło mu na wniesienie do parlamentu projektu ustawy o uprawnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej.**

W związku z tem wystąpieniem Schobera w parlamencie, poseł włoski w Austrji, Auriti, oświadczył, że **słowa kanclerza Schobera odbiją się życzliwem echem we Włoszech.** Po wielu nieporozumieniach, jakie istniały między Austrją a Włochami, stwierdzić obecnie można, że **nic nie stoi na przeszkodzie przyjaznym stosunkom obu państw.** Poseł Auriti wyraził nadzieję, że zapoczątkowanie serdecznej przyjaźni między obu państwami przysłuży się również dobru całej Europy środkowej.

Prasa austrjacka poprawę stosunków austrjacko-włoskich uważa za olbrzymi sukces kanclerza Schobera.

———o———

O dobrych i złych obyczajach.

Pełniący obowiązki premjera p. Świtalski atakował ostro w swym sobotnim odczycie „obyczaje sejmowe“. Słusznie jednak dzienniki niezawisłe zwracają uwagę, że takich „obyczajów ministerjalnych“ jak obyczaj atakowania Sejmu, wygłaszanie enuncjacji politycznych i zapewnienie, że rząd nie zmieni swego stosunku do Sejmu, nie ma żadne państwo w Europie i nie miała ich dotychczas Polska. Premjer w stanie dymisji wszędzie w Europie zachowuje rezerwę jak największą, gdyż nie jest już premjerem, a tylko zastępczo i tymczasowo pełniącym obowiązki premjera. Poprostu sama przyzwoitość wobec monarchy lub prezydenta zmusza wszędzie ministra w stanie dymisji do unikania występów publicznych, gdyż mogłyby utrudnić pracę jego następcy, przez głowę państwa jeszcze nie wyznaczonego. Wątpimy również, czy jest dobrym obyczajem gołosłowne zapewnianie, że „gdy otwarła się brama“ dla przywódców Sejmu (by utworzyli rząd Przyp. Red.) to oni „bezradni stoją z lękiem źle ukrywanym, by nie kazano im przez nią przejść“. P. Świtalski wyraża w tych słowach zdanie, że przywódcy Sejmu nie chcą utworzyć rządu, „inaczej mówią na Zamku a pod wpływem prasy rzekomo zmieniają swe stanowisko na diametralnie różne“.

Skąd p. Świtalski wie, co się mówi na Zamku a w szczególności skąd wie, że tam przywódcy Sejmu uchylają się od utworzenia rządu, gdyby im P. Prezydent misję tę zlecił.

Arytmetyka.

Zdaniem p. Świtalskiego „arytmetyczna większość“ Sejmu — nie miała prawa moralnego obalać rząd.

„Starym grzechem Sejmu — mówił — jest to, że jak to było przy wotum nieufności, przekonanie o posiadaniu artymetycznej większości kończy sprawę“.

Oburza się jednak p. Świtalski bardzo, że Sejm nie wybrał p. Bartla, kandydata „tego obozu, **który w wyborach uzyskał największą ilość mandatów“.**

Więc jednak arytmetyka czasem winna być stosowana, a mianowicie wtedy, gdy chodzi o jakąś korzyść dla Be Be.

Dziewiąty dzień przesilenia bez zmian

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.). Niedziela pod względem politycznym była zupełnie martwą. Nawet nazwisk tych osób, które mają być zaproszone na wtorkową konferencję jeszcze nie zakomunikowano. Jak wiadomo, w konferencji tej weźmie udział około 40 osób ze wszystkich kół społeczeństwa. Dziewiąty dzień przesilenia nie przyniósł nic nowgo.

Kongres urzędniczy był apolitzczny.

Kommunikat prezydjum kongresu z powodu tendencyjnych pogłosek.

Prezydjum ogólnego kongresu urzędników i funkcjonarjuszy państwowych, który odbył się w ubiegłą niedzielę, ogłasza komunikat, w którym przeczy rozsiewanym pogłoskom, jakoby kongres miał charakter polityczny.

W komunikacie czytamy m. in.:

„Kongres miał jedynie i wyłącznie na celu sprawy zawodowe pracowników państwowych. Świadczą o tem zarówno liczne **enuncjacje komitetu organizacyjnego kongresu, ogłoszone przed kongresem, jak i sam regulamin, oraz przebieg obrad kongresu. Pierwotny termin kongresu, jako rzekomo „polityczny“, został na życzenie pewnych organizacyj, biorących udział w akcji kongresowej, przesunięty na dzień 8-go grudnia.** Wszystkie rezolucje, mające być przedmiotem uchwał kongresu, przeszły przez bardzo surową „cenzurę“ specjalnie w tym celu wyłonionej komisji, wreszcie wszelkie poczynania komitetu organizacyjnego prowadzone były pod wyłącznym kątem widzenia nadania kongresowi charakteru ściśle zawodowego“.

Posłowi Szapielowi grozi 6 lat ciężkiego więzienia.

W r. 1928 Sąd Okręgowy w Wilnie skazał na 6 lat więzienia posła Szapiela, wybranego do poprzedniego Sejmu z listy „Wyzwolenia“, a następnie członka Niezależnej Partji Chłopskiej. **Poseł Szapiel był oskarżony o uprawianie działalności komunistycznej i wysłanie swych współpracowników do Sowietów „dla przeszkolenia“. P. Szapiel został skazany na 6 lat więzienia.** Sąd apelacyjny wyrok utrzymał w mocy, lecz Sąd Najwyższy polecił sprawę rozpatrzeć jeszcze raz. Gdy Sąd Apelacyjny powtórnie wyrok utrzymał w mocy, sprawa znowu poszła do Sądu Najwyższego, a ten przekazał sprawę w ostatnich dniach do rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie. **W ten sposób p. Szapielowi w dalszym ciągu grozi kara 6 lat ciężkiego więzienia.**

Poseł Ciołkosz oddaje Niemcom Pomorze

Główny organ socjalistów niemieckich „Abend“ zamieszcza sprawozdanie z odczytu, wygłoszonego przez posła Ciołkosza z P. P. S. w Berlinie na zaproszenie niemieckiej akademickiej organizacji dla popierania Ligi Narodów. Poseł Ciołkosz w odczycie pod tyt. „Niemcy a Polska“ wygłosił opinję zasługującą na najostrzejsze potępienie. Wprost wierzyć się nie chce, by poseł do Sejmu, Polak, choćby nawet socjalista, mógł występować z ofertą oddania Niemcom Pomorza. „Abend“ twierdzi, że poseł Ciołkosz miał oświadczyć, iż „Polakom krakowskim kwestja korytarza jest bardzo odległa. **Polacy krakowscy są bardziej skłonni, aniżeli ich rodacy, mieszkający bliżej granic Niemiec, przyznać dobrowolnie, że byłoby o wiele lepiej, gdyby Polsce zapewniono dostęp do morza bez przyznawania państwu polskiemu suwerenności nad tem terytorjum“.** Nie wiadomo, czy dziennik niemiecki oddał dokładnie myśli p. Ciołkosza, w każdym razie, jeżeliby rzeczywiście p. Ciołkosz był tak wspaniałomyślny, należałoby pociągnąć go do surowej odpowiedzialności. Jest rzeczą niesłychaną, by poseł polski podsycał w ten sposób dążenia rewindykacyjne Niemiec.

W WARSZAWIE OBRADOWAŁ DRUGI ZJAZD SYBIRAKÓW.

Warszawa, 15. 12. (PAT). Dzisiaj obradował w stolicy drugi zjazd sybiraków, **w którym wzięli udział w liczbie około 400 nietylko żołnierze byłej dywizji syberyjskiej, ale również byli więźniowie polityczni z Syberji.** Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża nastąpiło o g. 11-tej uroczyste otwarcie zjazdu w sali Stowarzyszenia Techników.

WAŻNIEJSZE CYFRY BILANSU DEKADOWEGO BANKU POLSKIEGO.

Z ostatniego dekadowego bilansu Banku Polskiego podnieść należy trzy pozycje: **zmniejszenie się zapasu walut dewiz zagranicznych o 29.723 do 422,801.891, zmniejszenie się portfelu wekslowego o 21,334.972 do 699,622.115 zł.** i spadek **obiegu biletów bankowych o 80.2 miljonów do 1,285,836.570 zł.**

———o———

Olbrzymia defraudacja w Kasie Chorych m. Warszawy.

„Robotnik“ donosi o aresztowaniu w piątek inkasenta Kasy Chorych m. Warszawy, Fr. Kwiatkowskiego pod zarzutem defraudacji. Aresztowany przyznał się do zdefraudowania 200.000 zł. w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Defraudant przyznał się, że miał wspólników.

GRY towarzyskie, **KASETKI** na karty i inne, oraz **TOREBKI DAMSKIE,**
Portmonetki — Portfele — MANICURY
poleca najtaniej
STEFAN PORĘBSKI Kraków, RYNEK GŁ. 32

Co słychać w Krakowie?

Konferencja w sprawie Parków Narodowych.

Pierwszy pograniczny Park w Pieninach.

W dniach 13 i 14 b. m. odbyły się w Krakowie konferencje przedstawicieli nauki Czechosłowacji, Rumunji i Polski w sprawie ochrony przyrody i pogranicznych Parków Narodowych. Konferencje zagaił w dniu 13 b. m. prof. dr. W. Szafer, jako przewodniczący Polskiej Państwowej Rady Ochrony Przyrody, z której inicjatywy konferencje się odbyły. Następnie Prof. W. Goetel przedstawił w wyczerpującym referacie projekty utworzenia Parków Narodowych na pograniczu Polski i Czechosłowacji **w Tatrach, Pieninach, na Babiej Górze i w grupie Czarnohory.** Imieniem kół naukowych czechosłowackich Prof. Domin przedstawił szczegóły analogicznej akcji na tych terenach, przeprowadzanych przez Czechosłowację. Zebrani przywitali z żywem zadowoleniem wiadomość **o definitywnem utworzeniu pierwszego granicznego Parku Narodowego w Pieninach, po obu stronach Dunajca przez przeznaczenie zaku pionych przez oba Rządy terenów na Parki Narodowe.**

Na posiedzeniu Zjazdu zajęto się sprawami organizacyjnemi, przyczem przyjęto szereg wniosków opracowanych przez Prof. W. Goetla. W myśl tych wniosków zostanie powołana do życia **komisja porozumiewawcza kół naukowych Czechosłowacji, Rumunji i Polski, celem stałego koordynowania prac nad ochroną przyrody w trzech państwach.** Wyniki obrad zjazdu pod każdym względem nader owocne, będą opublikowane w osobnej broszurze. Na zakończenie Zjazdu podejmowali Prof. Szaferowie uczestników zjazdu w swem mieszkaniu przy ul. Lubicz.

—o—

Na froncie przeciwgruźliczym,

Wczoraj w południe odbyło się w Magistracie krakowskim posiedzenie Zarządu Towarzystwa Przeciwgruźliczego, celem omówienia akcji zbiórkowej na rzecz walki z gruźlicą w okresie „Dni Przeciwgruźliczych“. Zebranie otworzył prezes Towarzystwa prof. Dr. Latkowski, poczem p. prof. Latkowska złożyła sprawozdanie z zabiegów poczynionych w kierunku propagandy haseł przeciwgruźliczych wśród społeczeństwa krakowskiego oraz urządzenia imprez mających na celu, z jednej strony zainteresowanie ludności koniecznością obrony przed tą groźną chorobą a z drugiej zebranie funduszów na skuteczną walkę z gruźlicą. Są projektowane odczyty radjowe i prelekcje w szkołach na ten temat, wyświetlanie odpowiednich filmów itd. Do biletów wstępu do kin będą zaliczane drobne, 10-groszowe dopłaty na rzecz walki z gruźlicą. Kupiectwo dzięki życzliwemu zajęciu się tą sprawą przez radcę inż. Adelmana, jako reprezentanta Kongregacji kupieckiej, przyrzekło poprzeć gorąco akcję pomocy na cele Towarzystwa. W dyskusji zabierali głos: naczelny fizyk miejski Dr. Owsiński, sekretarz Towarzystwa Dr. Weinsberg, inspektor sanitarny województwa krakowskiego Dr. Janikiewicz, dyrektor Poradni przeciwgruźliczej w Krakowie Dr. Zamorski, dalej Ks. Kan. Gałuszkiewicz, dyr. Kasy Oszczędności m. Krakowa p. Dorawski, Dr. Gross, Dr. Biernacki, Dr. Landau i in.

Fundusze na dokształcanie pracowników komunalnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w szeregu swych okólników niejednokrotnie podkreślało konieczność dokształcania pracowników komunalnych na uczelniach i kursach samorządowych a więc na Studjum Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, Studjum Handlowem w Krakowie, Instytucie Nauk Handlowych w Wilnie. Stosunkowo słaba frekwencja wynika przedewszystkiem z braku odpowiednich funduszów, na co cierpią zwłaszcza gminy wiejskie, dla których delegowanie na kurs pracownika obciąża jednorazowo gminę znacznemi kosztami, przekraczającemi częstokroć jej zdolności finansowe. O wyjeździe zaś pracowników wyłącznie na koszt własny nie może być mowy.

Chcąc pokonać te trudności, w niektórych powiatach utworzono przy wydziałach powiatowych **specjalne fundusze na dokształcanie pracowników komunalnych, przedewszystkiem zaś gmin wiejskich i miejskich, a również i powiatowych związków komunalnych.** Fundusze te powstają z kwot preliminowanych rok rocznie w budżetach sejmików, gmin wiejskich i miejskich, następnie przelewane są na odpowiedni rachunek do kasy wydziału powiatowego, bądź do Powiatowej Kasy Oszczędnościowej. Koszta delegacji pracownika komunalnego na kurs w każdym poszczególnym wypadku ponosi w ten sposób utworzony fundusz.

—o—

NIE ZAPOMINAJMY O GWIAZDCE DLA BIEDNYCH DZIECI!

W okresie Świąt Bożego Narodzenia skupiającego w cieple rodzinnego życia serca ludzkie, niezapominajmy też o biednych marznących dzieciach, którym w szarem i smutnem ich życiu, świeci raz tylko w rok, jasna i wesoła „Gwiazdka“. Odzież, bieliznę i obuwie przyjmuje z najgłębszą wdzięcznością Sekcja Opieki Pozaszkolnej Katolic. Związku Polek, Rynek gł. 9 I. p. od godz. 11—1 i od 4—6 wieczór.

O WYPRAWIE NA MT. MC. KINLEY, SZCZYT O NAJWYŻSZEJ WYSOKOŚCI WZGLĘDNEJ NA ŚWIECIE.

Opowie we wtorek 17. bm. o 8 wiecz. w sali Bolońskiego, znany prelegent i podróżnik **Stefan Jarosz**, który był pierwszym europejczykiem usiłującym zdobyć Mt. Mc. Kinley. Podczas wyprawy spędził 18 dni wśród lodowców, walcząc z straszną burzą śnieżną. Doskonałe przeźrocza i ciekawe opowiadania z życia na Dalekiej Północy, niewątpliwie wszystkich zainteresują.

—o—

Zadania opiekunów społecznych.

Opiekun winien zapoznać się z warunkami życia ludności na powierzonym mu terenie pracy.

W ostatnim czasie powstała inicjatywa opiekunów społecznych, mająca na celu dopomożenie zarządowi miasta w celowem i skutecz nem wykonywaniu opieki społecznej. Opiekunowie w liczbie 56, gdyż na tyle obwodów opiekuńczych został Kraków podzielony, złożyli przyrzeczenie na sumienne i sprawiedliwe wykonywanie nałożonych na nich obowiązków obywatelskich, a w ostatnich dniach magistrat doręczył im szczegółowe instrukcje potrzebne do planowego wykonywania urzędu. Urzędowanie dwurazowe w tygodniu po 1 godzinie, w miejscach jakie magistrat niebawem oznaczy, rozpocznie się od 1 stycznia 1930.

Jakie są zadania okiekuna społecznego? Do najważniejszych jego obowiązków należą w myśl rozporządzenia władz rządowych: Inicjatywa i współdziałanie z magistratem w zakresie wykonywania opieki społecznej, troska by osobom opieki i pomocy potrzebującym była udzielona **opieka w granicach obowiązujących przepisów,** badania z własnej inicjatywy względnie na żądanie magistratu **osobistych i majątkowych stosunków osób korzystających lub mających korzystać z opieki społecznej** dla ustalenia prawa do opieki oraz rodzaju i rozmiarów niezbędnej pomocy, komunikowanie magistratowi swoich spostrzeżeń i wniosków oraz składanie miejskiej Komisji opieki społecznej przynajmniej raz do roku sprawozdań z działalności itd.

Opiekun społeczny jest obowiązany **zapoznać się z warunkami życia ludności na powierzonym mu obszarze i zwracać szczególną uwagę na wypadki wymagające roztoczenia opieki społecznej.** Przy tej sposobności szczególniejszy nacisk winien kłaść **na wartość higjeniczne-go, moralnego i gospodarczego trybu życia,** jako warunku zapewnienia prawidłowego bytu jednostkom i rodzinom. Należy zbadać stosunki osobiste i majątkowe osoby, mającej z opieki korzystać, **osobiście w jej mieszkaniu,** a także w razie potrzeby — **zasięgnąć informacji u jej krewnych, powinowatych, sąsiadów,** w miejscu pracy jej lub krewnych we właściwych urzędach lub instytucjach. Opiekunom społecznym przysługuje **prawo wglądu do aktów magistratu,** jakoteż do katastru korzystających ze wsparć w wypadkach potrzeby uzupełnienia dochodzeń.

Organa policji państwowej bezpośrednio zawiadamiają właściwego opiekuna społecznego o każdym wypadku, wymagającym natychmiastowego roztoczenia opieki społecznej. Na żądanie opiekuna społecznego **organa policji udzielą mu pomocy w odprowadzeniu osoby, potrzebującej natychmiastowej opieki, a znajdującej się w miejscu publicznem, do miejsca, gdzie opieka ta ma być udzielona.** W razie czynnego oporu lub utrudniania opiekunowi społecznemu spełnienia jego obowiązków, organa policji na żądanie opiekuna społecznego udzielą mu pomocy, **usuwając przeszkody, uniemożliwiając wykonywanie jego czynności, niezależnie od sporządzenia protokołu za opór władzy.** Policja udzielać będzie opiekunom społecznym na podstawie danych znajdujących się w jej posiadaniu informacji o osobach, będących przedmiotem opieki społecznej.

Prezydent miasta określi normy dla zwrotu faktycznych wydatków poniesionych przez opiekunów społecznych przy wykonywaniu obowiązków. Od swobodnego uznania **prezydenta miasta zależy poruczenie opiekunom społecz nym wypłaty zasiłków doraźnych i stałych.**

—o—

Kraków, dnia 16-go grudnia 1929.

Poniedziałek 16: św. Euzebjusza, św. Albina.

Wtorek 17: św. Łazarza, św. Florjana.

Wtorek 17: wsch. słońca o godz. 7.25, zach. o godz. 15.47.

—o—

WIOSENNA AURA W GRUDNIU. W dniu wczorajszym temperatura w Krakowie wahała się koło 10° C powyżej zera. Nad wieczorem zerwał się silny wiatr i spadł ulewny deszcz.

ODZNACZENIE P. WITKOWSKIEJ. Wczoraj w południe odbyło się w magistracie krakowskim odznaczenie p. Heleny Witkowskiej, złotym krzyżem zasługi. Dekoracji dokonał wicewojewoda.

ŚWIADECTWA NAUKI WYDAWANE PRZEZ ZARZĄDY FABRYK. W myśl postanowień Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem, można naukę rzemieślniczą odbywać w przedsiębiorstwach fabrycznych danego przemysłu pod kierownictwem osób posiadających kwalifikacje, odpowiadające postanowieniom art. 149 art. 150 rozporządzenia Prezydenta. W praktyce urzędowej zauważono, iż świadectwa nauki, wystawiane przez Zarządy przedsiębiorstw fabrycznych tak prywatnych, jak i państwowych, nie zawierają żadnych danych, potrzebnych dla stwierdzenia, czy osoba, pod której kierownictwem uczeń odbywa naukę, posiada wymienione wyżej ustawowe kwalifikacje do kształcenia uczniów. Wobec tego magistrat wzywa Zarządy fabryk, aby w świadectwach nauki, wystawianych terminatorom na przyszłość wymieniono imię i nazwisko osoby, pod kierownictwem której uczeń odbył naukę rzemieślniczą, stwierdzając równocześnie, iż naukodawca posiada kwalifikacje odpowiadające przepisom art. 149, względnie art. 150 rozporządzenia o prawie przemysłowem.

TAJEMNICZY ZGON. Wczoraj wieczór interwenjowało Pogotowie ratunkowe w łaźni przy ul. Józefińskiej, gdzie wśród niewyjaśnionych okoliczności zachorowała Anna Sowa, lat 26, służąca. Lekarz stwierdził śmierć. Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM napił się eteru na ul. Krakowskiej jakiś mężczyzna, niestwierdzonego dotąd nazwiska. Desperatem zajął się lekarz Pogotowia.

W MIODOSYTNI. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się Władysław Tesiński, monter, z dużą, tłuczoną raną na szczycie głowy, zadanej mu w miodosytni przy ul. Masielsa przez jakiegoś nieznanego osobnika. Lekarz opatrzył rannego, poczem skierował go na klinikę.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI I WŁAMYWACZY. Policja krakowska aresztowała Ozjasza Landesbergera (lat 22) za kradzież torebki damskiej z pieniądzmi na szkodę Wl. Czuprynowny, Teodora Wąsika (lat 19) za kradzież portfelu z 50 zł. na szkodę Szymona Neuwirtha, Edwarda Jakóbika (lat 18) i Alojzego Więcka (lat 29) za włamanie do kiosku przy ul. Konfederackiej, oraz Karola Korzeniowskiego (lat 25) i Piotra Strugałę (lat 26) pod zarzutem kradzieży kolejowych na stacji w Płaszowie.

PONOWNĄ OBŁAWĘ przeprowadziły organa policyjne w sobotę między godz. 5 po południu a 10 wieczór we wszystkich dzielnicach miasta. Doprowadzono do komisarjatów policyjnych ogółem 81 osób, z czego przytrzymano 43 za różne przestępstwa, jak kradzieże włóczęgostwo, przekroczenie przepisów dozoru policyjnego zakazany powrót z szupasu i t. d. Resztę osób po stwierdzeniu tożsamości, zwolniono.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WEICZOREK MUZYCZNY. Dnia 17 grudnia o godz. 7 odbędzie się w lokalu przy pl. Jabłonowskich 3 wieczorek muzyczny z pro-

ZIOŁA LECZNICZE Oskara Wojnowskiego — Warszawa ul. Hortensja **sa stale na składzie**

w Aptece pod „Gwiazdą“ K. WISZNIEWSKIEGO

Sp. z ogr. odp. **Kraków, ul. Florjańska 15. — Telefon Nr. 31.**

Znak słowny „IROTAN“ Cena zł. 20·— Specyfik pod nazwa Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego (rej. Nr. 1149.)

Znak słowny „GADA“ Cena zł. 15·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonii kiszek

Znak słowny „ELMIZAN“ Cena zł. 9·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom płucnym bledni cy

Znak słowny: „ARTROLIN“ Cena 1 Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko artretyzmo reumatyzmow poda rze ischiasowi.

Znak słowny: „TIZAN“ Cena zł. 12·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.

Znak słowny „EPILOBIN Nr 1“ Cena zł. 20·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom nerwowym epilepsji.

Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza. (rej. Nr. 1147.) Znak towarowy. „UROTAN“

Kąpiele siarkowo-roślinne przeciwko artretyzmowi, reumatyzmowi, podagrze ischiasowi (rej. Nr. 1263). Znak słowny: „SULFOBAL“

Zioła odznaczone na Wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą Grand-Prix i medal.

TLEN LECZNICZY stale na składzie w cylindrach stalowych i workach gumowych. — ŚRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Broszurka o ziołach leczniczych **Oskara Wojnowskiego** est do nabycia w aptece gratis. — Przy zakupnie należy zwracać uwagę na znak słowny ochronny marke fabryczną i **cenę jak wyżej!** — Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Drogerja—Skład apteczny—Perfumerja
im. św. Teresy
STEFAN HYŁA — Kraków, ul. Wiślna 6. — Tel. 3809.
poleca Szan. Klientell: **Świeży tran, prawdziwy „Aalesund" 465 gatunków ziół leczniczych** do podręczników Dr. Breiera, Księdza Kneippa, Dr. Fil. Wojnowskiego, Dr. Bilza, Dr. Sokołowskiego i Schueslera.
Na okres świąteczny, kasetki z mydłami, perfumy wody kolońskie, rozpylacze.

Kino „WANDA" ulica św. Gertrudy 5.
dziś i codziennie
Szał dancingów! — Najmilsza i najzgrabniejsza aktorka świata — Coctail tańca! ANNY ONDRA
w szampańskim filmie pełnym słonecznego humoru i pikanterji. Niezwykle ekscentryczne przygody nowoczesnej panny
ANNY SZUKA MĘŻA
Tętniąca szalonym rytmem doby współczesnej najweselsza komedia sezonu — Rewja najpiękniejszych tancerek słynnego Berlińskiego baru CASANOVA — W rolach męskich: **Werner Fütterer, Zygfryd Arno, ANNY ONDRA** najfiglarniejsze najrozkoszniejsze
DZIEWCZĘ Z BICZEM
Program uzupełnią najaktualniejsze zdjęcia z całego świata oraz zdjęcia meczu o mistrzostwo Ligi **Pogoń-Garbarnia.**
Specjalna ilustracja muz. orkiestry pod batutą p. A. GÓRZYŃSKIEGO
Początek seansów o godz. 5, 7, 9, w niedzielę od 3-ciej.

gramem bardzo urozmaiconym. Dochód na rzecz ubogich parafji św. Florjana. Bilety w cenie 1—2 zł. przy wejściu.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 18 b. m. o godz. 8.15 wieczór w sali przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4 Walne zebranie Towarzystwa Lekarskiego, celem wyboru Zarządu na rok 1930; następnie odczyt Dr. Adamowicza p. t. „O leczeniu raka energją promienistą".

—ooo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Artyści" (z udz. St. Jaracza. — Przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Artyści" (z udz. St. Jaracza.—Przedst. popularne ceny zniżone).
Środa: „Uśmiech losu" (z udz. St. Jaracza).

REPERTUAR „PANTERY":

Poniedziałek: „Gdy się kobieta zarumieni".
Wtorek: „Gdy się kobieta zarumieni".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Szlakiem Hańby" (Marja Malicka).
BAGATELA: „Ulubienica Załogi".
SZTUKA: „Nina Petrówna" (Brygida Helm).
UCIECHA: „Ogród Allaha".
NOWOŚCI: „Skradziony testament".
CORSO: „Ostatnia karawana".
WARSZAWA: „Nocny ptaszek".

Z krakowskich sal koncertowych

Jacques Kronelli.

Podobnie groteskowym jak ten z italska brzmiący pseudonim, był też i koncert p. Kronelli'ego. Impresarjo „artysty" uważał za stosowne informować recenzentów, że są na koncercie Polaka. Mieliśmy co do tego poważne wątpliwości. P. Kronelli musi cierpieć na manję prześladowczą na punkcie konieczności śpiewania przed publicznością. Nic go do tego nie zmusza, ani nie upoważnia. Gdyby akrobata tak zręcznie rzucał talerzami, że każdy spadałby pomiędzy publiczność, niezawodnie nie wyszedłby cały z przedstawienia. Popis śpiewacki p. Kronelli'ego można porównać jedynie z takim nieudałym występem akrobaty. Nasza potulna, a w tym wypadku szczególną cierpliwością odznaczająca się, publiczność nie dała się wyprowadzić z równowagi i z poddaniem słuchała wykrzyków tenora, któremu może niebiosa mogą wybaczyć wszystkie monstrualne braki na punkcie głosu i techniki śpiewackiej, ale ludzie nawet kierując się jak najdalej posuniętą humanitarnością, muszą go w jakiś dostępny dla nich sposób odwieść od śpiewania w miejscach publicznych. Żal nam było sympatycznego, muzykalnego akompanjatora, który wpadł w tę imprezę, jak w pułapkę i żal było, że koncert ten uniemożliwił nam pójście na wieczór świetnego Kwartetu triesteńskiego. Proszę szanownych czytelników nie mieć o to do mnie pretensyj, ale chodzenie na trzy koncerty w jedną niedzielę to jak na Kraków trochę za wiele. Z. J.

Rewizja koncesji odroczona na pół roku

Ministerstwo skarbu przedłużyło ponownie termin likwidacyjny dla przedsiębiorstw którym cofnięto koncesję na sprzedaż wyrobów monopolowych.

Termin ten przedłuża Min. Skarbu na 6 miesięcy, t. j. do 1-go lipca 1930 roku.

Prolongata nie będzie dotyczyła przedsiębiorców, przeciwko którym kiedykolwiek sporządzony był protokół o przekroczenie ustawy prohibicyjnej.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Okres przedświąteczny nie przyniósł ożywienia w handlu.

Sfery gospodarcze zaniepokojone są wiadomościami nadchodzącemi z Łodzi, Białegostoku, Katowic, Krakowa i Lwowa o **rozszerzającym się coraz bardziej kryzysie w handlu i przemyśle.** Tranzakcje we wszystkich dziedzinach handlu i wytwórczości stały się zupełnie nieznaczne. Sytuację utrudnia jeszcze okoliczność, iż zgłoszono wiele bankructw i nadzorów sądowych, które mnożą się z dnia na dzień.

Spodziewano się, że wraz ze zbliżającym się sezonem świątecznym handel odżyje i że część branż uzyska trochę pieniędzy. Tymczasem jesteśmy już około połowy grudnia, kiedy ożywienie w dziale konfekcyjnym powinno być znaczne, a jest nadal cicho. Liczono również wiele na obecny targ, przypuszczając, że to przyczyni się do poprawy zdolności płatniczej kupców. Zupełny zanik obrotów świątecznych wywołuje tembardziej niepokój, że kupcy wystawili weksle z płatnością na styczeń, a małe obroty uniemożliwią wykupienie tych weksli. Słaby sezon przyczyni się jeszcze bardziej do zaostrzenia kryzysu.

Z chrześc. ruchu zawodowego.

Nowa organizacja w Krakowie.

W ostatnich dniach powstała w Krakowie nowa placówka chrześć. ruchu zawodowego. Jest nią **Związek zawodowy pracowników miejskich (Sekcja wodociągowa).** Na zgromadzeniu konstytuującem, które odbyło się pod przewodnictwem p. Skalskiego wygłosili referaty pp. sekretarz okręgowy Ch. Z. Z. **Front**, oraz poseł **Puchałka**. Nowa organizacja zajęła się **przeprowadzeniem niektórych postulatów pracowników wodociągowych.** Spodziewać się należy, że dzięki życzliwości zarządu wodociągu oraz p. wiceprezesa dr. Schneidra **życzenia pracowników zostaną uwzględnione.**

P. F. Goetel otrzymał nagrodę państwową

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.). **Państwową nagrodę literacką w wysokości 15.000 zł. przyznano czterema głosami p. Ferdynandowi Goetlowi. Dalszymi kandydatami do nagrody byli Rostworowski, Perzyński i Iłłakowiczówna.**

Pomyślny rok Warsz. Tow. Naukowego.

W dniu 13 b. m. odbyło się w Warszawie w pałacu Staszyca doroczne posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. W słowie wstępnem, wygłoszonem na tem posiedzeniu, prof. Żorawski stwierdził, iż **mimo ciężkich dla nauki warunków, rok miniony był pomyślniejszy dzięki dotacjom z budżetów sejmowych od władz rządowych, miasta, instytucyj i osób prywatnych.** W sprawozdaniu z działalności Towarzystwa podano, że **ogólne wpływy w roku ubiegłym wynosiły około 720.000 zł., w czem 400.000 zł.z sum przyznanych przez Sejm, dalej sumy z zasiłków ministerstwa wyznań religijnych i ośw. publ., 25.000 zł. od magistratu warszawskiego** i pozatem kwoty od ofiarodawców prywatnych.

„DZIEŃ AUTORÓW" W WARSZAWIE.

W Warszawie w dniu 17 b. m. szereg wybitnych autorow **zaopatrywać będzie swoje książki własnoręcznym podpisem**, w Księgarni „Książnica-Atlas". Autorami są: Nałkowska Zofja, Szpyrkówna Helena, Burdecki Feliks, Czyżowski Kazimierz. Dębicki Zdzisław, Ejsmond Juljan. Goetel Ferdynand, Jarosławski Mieczysław, Ossendowski Ferdynand, Pomirowski Leon, Smolarski Mieczysław.

Wiadomości sportowe.

Cracovia zdobyła I. mistrzostwo w koszykówce pań.

W sobotę i w niedzielę rozegrano w Krakowie **turniej kobiecych drużyn koszykówki o tytuł pierwszej mistrzyni Polski** w tej grze sportowej. Startowały drużyny: **AZS.** z Warszawy (mistrz okręgu), **Cracovia** (mistrz okr.), **„Sokół"** z Krakowa i **Klub fabryczny I. K. Poznański** z Łodzi, w zastępstwie mistrz. zespołu Ł. K. S-u.

Najlepiej zaprezentowała się **Cracovia**, która występując w składzie: **Surmianka, Tabeńska, Romanowska, Urbańska, Agacińska, Jarzyniankа-Żwirska i Granowska**, a zatem osłabionym brakiem **Jasnej i Czerskiej**, dzięki umiejętnej taktyce i ambicji, zdołała zdecydowanie wywalczyć **zwycięstwo bez żadnej porażki, zdobywając tytuł mistrzowskiej drużyny Polski w koszykówce na r. 1929.** Najsilniejszym po Cracovii zespołem okazała się drużyna akademiczek, która przegrała tylko mecz z Cracovią, zajmując drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji. Pozostałe drużyny nie odegrały poważniejszej roli.

Wyniki poszczególnych spotkań są nast.:

Cracovia—Sokół 17:14.
AZS.—Kl. fabr. J. K. Poznański 21:13.
Cracovia—AZS. 22:8.
Kl. f. I. K. P.—Sokół 18:4.
AZS—Sokół 22:5.
Cracovia—Kl. fabr. 35:14.

Klasyfikacja: 1) Cracovia, mistrz Polski na rok 1929 — 3 zwycięstwa, 6 pkt. stos. bramek 74:36, 2) AZS (Warszawa) 2 zw. 4 pkt. st. br. 51:40. 3) Klub fabryczny I. K. Poznański (Łódź) 1 zw. 2 pkt. st. br. 45:60, 4) „Sokół" (Kraków) 0 zw. 0 pkt. st. br. 23:57.

—o—

Przed startem Petkiewicza w Ameryce.

W trzecim dniu po przybyciu do Nowego Jorku, nasz mistrz Petkiewicz przedstawił listy polecające od polskich władz sportowych, wobec czego Amerykański Związek Lekkoatletyczny (Amateur Athletic Union) **udzielił mu bez trudności pozwolenia na start w Ameryce**, akceptując jednocześnie zaproponowane warunki. Ustalono, że wszelkie zaproszenia i przekazy pieniężne będą kierowane, celem zapobiegnięciu zarzutom o przekroczenie zasad amatorskich, tylko i wyłącznie przez A. A. U.

Petkiewicz oświadczył, iż trenować będzie w krytej hali w Nowym Jorku i sądzi, że już koło Bożego Narodzenia znajdować się będzie w dobrej formie. Plan startów naszego biegacza obejmuje niemal wszystkie ośrodki polskie **w Stanach Zjednoczonych** i przewiduje m. in. organizację mityngów z udziałem Petkiewicza **w Nowym Jorku, Chicago, Buffalo, Bostonie i t. d.**

KANDYDACI DO DYPLOMÓW ZA DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWĄ.

Związek Związków, zamierzając wydać dyplomy uznania dla klubów i towarzystw za ofiarną pracę na niwie sportowej, rozesłał do wszystkich związków sportowych okólnik z prośbą o propozycje. P. Zw. Piłki Nożnej podał ze swej strony następujące kandydatury: Czarni, Wisła, **Cracovia**, Pogoń (Lwów), Warta. Polonia (Wars awa), Ł. K. S., Naprzód, Lechja, Stella, Widzew, Skra. Makkabi (Warszawa). 1. pp. leg. (Wilno), Pogoń (Katowice), Iskra (Siemianowice). Pozatem proponowano K. S. Gedanję, który na trudnym terenie gdańskim godnie reprezentuje piłkarstwo polskie, aczkolwiek ze względów formalnych nie należy do P. Z. P. N.

SPORTOWCOM NIE WOLNO PIĆ TRUNKÓW!

Woda sodowa nazywa się w Ameryce „Tilden-coctail", ponieważ Tilden jest zdecydowanym antyalkoholikiem i za najważniejszy warunek dojścia do wyników w sporcie uważa wystrzeganie się ostrzejszych trunków niż woda sodowa. Również inni słynni sportowcy jak: Dempsey, Lenglen, Gregory i t. d., unikają alkoholu.

Sport zagranicą.

Thunberg zawodowcem. Sportowe pisma zagraniczne coraz głośniej donoszą o przejściu łyżwiarskiego mistrza świata, **Claesa Thunberga** do szeregów zawodowców. Pogłoski te zapewne sprawdzą się, gdyż Thunberg nie weźmie udziału w tegorocznych amatorskich mistrzostwach świata.

Radjo.

Wtorek 17 grudnia.

Kraków (312.8). G. 11.58 Transmisja sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; **12.05** Koncert z płyt gramofonowych; **17.15** „Przegląd radjowy" — wygł. dr. W. Wilkosz, prof. Un. Jag; **17.45** Transmisja z Warszawy; **18.45** Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny; **19.10** Transmisja z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; **19.20** Odczyt p. t.: „Gusła i czary ludu rumuńskiego" — wygł. p. Dusza Czara; **19.50** Transmisja z Poznania i Warszawy, retransmisja ze stacji zagranicznej; **24** Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej.

KUFRY — WALIZY — TORBY
Nesesery — Teki na akta — Portfele
Papierośnice — Portmonety
NAJNOWSZE TOREBKI DAMSKIE
ANASTAZY FRONCZ
Kraków, ul. Florjańska L. 17.

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy
! CENA ZŁ. 1·75 **KATAR** CENA ZŁ. 1·75 !
nosa, krtani, chrypka, dlatego pamiętajcie, że w każdym domu dla ochrony winien być
PINOMETHYL
W minist. spr. wewn. zarej. p. Nr. 1198 — i w państw. Urzędzie patentowym p. Nr. 18236.
PINOMETHYL poleca się przy katarach nosa, krtani, chrypce i chroni org. oddechowe od chorób infekcyjnych.
KATAR Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce i w Gdańsku. **KATAR**

Isklerki.

Wędrówki narodów w Krakowie.

Najbardziej zapewne koczowniczym odłamem społeczeństwa są — studenci. Niektórzy z tych niespokojnych duchów mają już taką wprawę, że co miesiąc, około pierwszego, widać ich, załatwiających „przeprowadzkę".

— Jakto, znowu kolega zmienia mieszkanko?

— Oczywiście! Z sufitu kapie mi, jak Gawłowi, na nos, i człowiek ma wytrzymać! Zato teraz trafiła mi się siedziba, gdzie będę tkwił do końca świata!

Na drugi miesiąc sunie ulicą pochód. Walizki, lampa, poduszka, łudzik...

— Przeprowadzacie się kolego? Znów?! Cóż się znowu stało?!

Przystanęliśmy na rogu. Zaczęliśmy gawędzić.

— Powiadam wam, — mówi koczownik, — istne hece! Ledwom się wytaskał z tej budy! Piec rozwalony, zimno jak w lodowni! A gospodarz, szelma, powiada, żem młody i powinienem się hartować! Uśmiecha się i pokazuje szable na ścianie: Pofechtuj se pan, to się rozgrzejesz! — powiada.

— A łóżko! jęczy pod człowiekiem i zgrzyta, jak upiór na rożnie! Zasypiasz, a tu za ścianą gramofon zaczyna wyć. Cóżto znów?! — A to mistrz tańców przychodzi wieczorami i uczy sąsiadów slow-foxa! Niech Pan posłucha! Koncert wieczorny zadarmo!

Jęczę cicho, pełen wściekłości. Wreszcie nie mogę uleżeć, wstaję i siadam na krześle. Załamuje się podemną! Ma tylko trzy nogi! A stół chwieje się, jak pijany! Oczywiście zmieniam mieszkanie...

Nie dziwię się już koczownikowi. Widocznie ma pecha. Zresztą przyzwyczaił się już do wędrówki. Gdy wprowadza się do nowego mieszkania, to już walizki nie rozpakowuje.

A może naprawdę jest źle z mieszkaniami w Krakowie? Może rzeczywiście trzeba koczować? Może studentowi przykrzy się buda, której inaczej nie można spożytkować, jak wynająć na „stancję"? Slav.

Ruch wydawniczy

„Sprawy Duszpasterskie", wykłady z Kursu Duszpasterskiego, odbytego we Lwowie w dn. 24—26 IX. 1929 r., Lwów Bibljoteka Relig., 1929, str. 200.

Na uwagę zasługuje rozbudzony w szeregach duchowieństwa polskiego ruch za dostosowaniem metod duszpasterstwa do zmienionych po wojnie warunków. Ruch ten jest silny i objął wszystkie diecezje. Z ważniejszych jego i ostatnich przejawów wymienić należy: Kurs duszpasterski w Poznaniu przed 2 laty, w ub. roku w Krakowie i Siedlcach, w bież. roku w Warszawie i Lwowie. Ponadto w poszczególnych diecezjach odbywają się co pewien czas specjalne zjazdy duchowieństwa dla poszczególnych zagadnień duszpasterstwa, jak „Akcja Katolicka", opieka nad młodzieżą i t. p.

Ruchliwe tow. wydawnicze we Lwowie „Bibljoteka Religijna" wydało świeżo drukiem wykłady wygłoszone na kursie lwowskim we wrześniu bież. roku. Składają się na książkę prócz przemówień ks. Arcybiskupów Twardowskiego i Teodorowicza wykłady następujące: Ks. prof. Gerstmann: „Duszpasterstwo doby obecnej". — Ks. inf. Czajkowski: „Duszpasterstwo wiejskie", — Ks. dr. Konieczny: „Duszpasterstwo miejskie". — Ks. inf. Czajkowski: „Związki religijne", — Ks. dr. St. Żukowski: „Praktyka częstej Komunji św.". — Ks. prof. Szydelski: „Akcja katolicka". — Ks. M. Rękas: „Duszpasterstwo chorych", — Ks. dr. St. Szurek: „Walka z niemoralnością". — Ks. dr. E. Jełowicki: „Prawa moralności małżeńskiej". — Ks. prof. Gerstmann: „Duszpasterstwo w szkole", — Ks. J. Figura: „Duszpasterstwo nad młodzieżą pozaszkolną". — Ks. A. Wałęga: „Nauczanie religii w szkołach wiejskich". — Ks. dr. St. Żukowski: „Postulat aktualności w kazaniu", — Ks. K. Cseszniak: „Wyzyskanie liturgji do celów duszpasterskich". Stanowią one cenne źródło doświadczeń i praktyki duszpasterskiej dla duchowieństwa.

ZŁOTA KSIĄŻECZKA O PRAKTYCE POKORY zalecona przez Ojca św. Leona XIII., przełożył z francuskiego Ks. Józef Hube ze Zgromadzenia XX. Zmartwychwstańców. Złota książeczka! Praktyka pokory, której przykład dał nam Chrystus Pan we Wcieleniu, w Męce Pańskiej i w Najświętszym Sakramencie!! Od tego czasu Pokora nieznana lub wzgardzona przez cały pogański świat, zdobyła cześć całego świata, ale praktyczne jej zastosowanie stało się udziałem tylko rzadkich dusz. Oto złota książeczka, prawdziwie złota, oparta na uznaniu naszej nicości, naszej nędzy i naszej złości, przyswaja nam przedziwnym sposobem praktykę życiową Pokory. Książeczka bardzo mądra i głęboko duchowna odda duszom wielkie usługi. Do nabycia we Wydawnictwie XX. Zmartwychwstańców. Kraków, Łobzowska 10. Cena 1 zł.

KS. DR. STAN. NARAJEWSKI: „Odczyty z zakresu etyki ogólnej", cz. I., Lwów, nakł. autora, 1929, str. 170.

Zasłużony profesor teologji moralnej na Uniwersytecie we Lwowie, Ks. dr. Stan. Narajewski, ogłosił drukiem cykl swoich odczytów z zakresu etyki ogólnej, które wygłaszał w ostatnich latach. Objął w nich następujące tematy: „Cel człowieka", „Optymizm — pessymizm", „Akty pożądania i ich przeszkody", „Prawo natury", „Sumienie". Cechuje je jasność i przejrzystość. Zachowanie zaś charakteru „odczytów" dla tych rozpraw sprawia, że się je czyta z zainteresowaniem i przyjemnością. Winny znaleźć licznych czytelników w kołach świeckiej inteligencji. Doskonale bowiem odpowiadają na zagadnienia, które stoją w centrum zainteresowań duchowo-moralnych wykształconego człowieka.

CHMIELEWSKI J.: „Angola". Nowe tereny emigracyjne, z rycinami. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1929. Cena 4 zł.

Zagadnienie Angoli jest sprawą, która winna żywo zająć całe społeczeństwo ze względu na możliwość skierowania tam naszej fali emigracyjnej i stworzenia polskich terenów eksploatacyjnych. Można powiedzieć, że książka ta powstała pod hasłem rozbudzenia zainteresowania Angolą, gdyż autor szczególniejszą uwagę poświęca warunkom, możliwościom i widokom na przyszłość naszej emigracji.

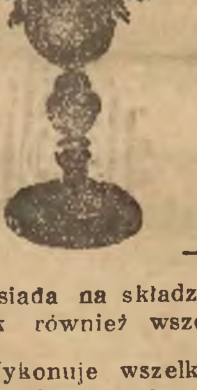
HENRYK DRZEWICKI I FRYDERYK MECEN. Od czarnych skrzydeł do czarnej koszuli. Ze wstępem i glossami Karola Irzykowskiego. Skład w Księgarni Hoesicka w Warszawie. Str. 49.

Pończochy damskie od najtańszych sort do najlepszych, pończochy, pończoszki dziecinne skarpetki męskie, ciepła bielizna męska i damska fartuszki, chusteczki do nosa poleca
ZOFJA AKSAKOWA,
Kraków, Wiślna 4.

KTO
tylko nosi się z zamiarem kupna radjoodbiornika najnowszych udoskon. konstrukcji, gramofonu, eufonu, aparatu fotograficznego, maszyny do szycia (syst. Singera) powinien bezzwłocznie **zażądać od nas bezpłatny ilustrowany cennik,** który odwrotnie wysyłamy bezpłatnie. Sumienne wykonanie zleceń zamiejscowych. Obsługa fachowa. Ceny konkurencyjne. Warunki spłat długoterminowe, podług możności płatniczej poszczególnego klienta
Dom Towarowy „UNIWERSAL", Lwów, Kołłataja 3. Tel. 74-80.

Sklepy
z magazynami i piwnicami, suteryny z podworcem i lokal parterowy św. Marka l. 27, oraz suteryny z piwnicą Starowiślna 19 **do wynajęcia zaraz,** na cele handlowo-przemysłowe od właścicielki:
Kraków, ul. Starowiślna 19
I. piętro, telefon 4832.

Pracownia
dla
Sztuki Kościelnej
Wykonuje:
Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
feretrony, Szopki.
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.
Fr. Kopaczyński i Ska
Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.
PRACOWNIA
WYROBOW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą
HENRYK SZTORC
w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.
POLECA:
Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.
BIRETY NA SKŁADZIE.
posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych, jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące.
Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu. 11
Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

DOUGLAS VALENTINE: 7

Walka o tajemniczy dokument.

Akcja powieści pod tytułem „Walka o tajemniczy dokument" rozgrywa się na tle Wojny światowej. Bohater dzieła Desmond Okewood, młody oficer angielski w poszukiwaniu za bratem, funkcjonarjuszem defenzywy angielskiej, udaje się do Rotterdamu, gdzie jeden z przyjaciół obu braci, Dick Allerton internowany w Holandji wręcza mu kartkę dziwnej i tajemniczej treści. Okewood dochodzi do wniosku, że jest to jednak szyfrowana wiadomość od brata, który tą drogą daje znać ziomkom i przyjaciołom, że znajduje się w Niemczech — w ciężkiej bardzo sytuacji. Desmond udaje się do hotelu, w którym przeżyje ciężkie przygody.

Drzwi otwarły się z trzaskiem, tuman deszczu niesionego wiatrem wpadł do pokoju, firanki okien załopotały gwałtownie. Płomień świecy strzelił w górę językiem ognia, a potem zgasł.

Jakieś ciężkie ciało runęło na podłogę mego pokoju.

ROZDZIAŁ IV.

Przeznaczenie puka do moich drzwi.

Doświadczenie nabyte w ciągu współczesnej wojny nauczyło nas dwóch zasadniczych rzeczy: po pierwsze — w nagłem niebezpieczeństwie nie tracić zimnej krwi, po drugie: nie bać się trupów. Dlatego nie raził mnie wcale fakt, że znalazłem się sam w ciemności w obliczu podobnie dziwacznej sytuacji. Wogóle wstrząśnienia mózgu pociągają za sobą szczególne konsekwencje: trzask motoru semochodowego, lub huk pękającej dętki jest w stanie doprowadzić człowieka do łez, natomiast największe nawet niebezpieczeństwo, nie pozbawia go równowagi umysłowej, póki wszystko odbywa się po cichu.

Krótko mówiąc — odzyskałem odrazu zdolność myślenia, skoro dziwaczne dźwięki ustały — zrozumiałem też co znaczył ów ohydny bulgot i skrobanie palcami. Odgłosy te zna każdy, kto widział ludzi umierających nagłą śmiercią. Domyśliłem się zatem, że jakiś człowiek, czując zbliżającą się śmierć, podszedł do moich drzwi — zapewne szukając pomocy.

W następnej chwili przypomniał mi się mój sąsiad, jego ciężki oddech i pobladłe wargi — zrozumiałem też bez trudu kim był nocny gość leżący w ciemnościach u mych stóp.

Osłaniając dłonią płomyk, zapaliłem ponownie świecę, potem uporałem się z powiewającemi firankami i zamknąłem okno. Dopiero wówczas podniosłem świecę w górę i skierowałem światło na bezwładny kształt, spoczywający na progu mego pokoju.

Był to właściciel 33-go numeru. Nie żył już. W pobladłej, kurczowo wykrzywionej twarzy lśniły szklanym blaskiem oczy, spoglądając z pod pół przymkniętych powiek, za paznokciami zesztywniałych palców widniał jeszcze lakier drzwi i kurz dywanu, których nieszczęśnik chwytał się spazmatycznie w męce agonji.

Nie trzeba było być na to lekarzem, by poznać, że nagły atak sercowy zwalił go z nóg i przyprawił o śmierć.

Uświadomiwszy sobie położenie, począłem działać z zimną krwią. Chwyciłem ciało za ramiona, wciągnąłem je wgłąb pokoju i ułożyłem na środku dywanu. Następnie zamknąłem drzwi.

Przeczucie nieszczęścia, którego mroczny cień zaciążył na mych myślach z chwilą, gdy przekroczyłem próg tego ponurego hotelu, stało się jeszcze wyraźniejsze. Istotnie położenie moje było nie do pozazdroszczenia. Ja, angielski oficer, legitymujący się angielskim paszportem, znalazłem się w głuchą noc w niemieckim hotelu, do którego wkręciłem się pod fałszywym pozorem, sam na sam z trupem jakiegoś Niemca czy Austrjaka. Zmarły z pewnością należał do jednej z tych dwóch narodowości). Sytuacja była nader kłopotliwa.

Począłem nadsłuchiwać.

Hotel był milczący jak grób.

Odtrąciłem od siebie ponure myśli i spojrzałem znów na nieznajomego. Jego kręte włosy i wystające kości policzkowe, nasunęły mi znów poprzednią myśl, że przodkowie jego musieli być pochodzenia żydowskiego. Obecnie, gdy jego duże, myślące oczy, które przed chwilą jeszcze spoglądały ku mnie z cieni mrocznego korytarza — były zamknięte, wydał mi się mniej obcy niż pierwej: w rzeczywistości mógł nawet uchodzić za Anglika.

Był jeszcze młody — w moim wieku mniej więcej (Kończę wkrótce 28 lat), mego niemal wzrostu (pięć stóp, dziesięć cali), a w jego budowie i zewnętrznym wyglądzie było coś, co poruszyło drzemiące struny mej pamięci. Czyżbym widział już kiedyś tego człowieka?

Uświadomiłem sobie, że było w nim coś dziwnie mi znanego, coś co uderzyło mnie już poprzednio, w ciągu przelotnego zetknięcia się z nim w korytarzu.

Patrzyłem uważnie na zwłoki nieruchomo leżące na spłowiałym dywanie. Ukląkłem, zniżyłem świecę do jego twarzy i dokładnie oświetliłem martwe rysy. Ostatecznie nie musiał być Niemcem — równie dobrze mógł być Węgrem, Polakiem, a nawet Holendrem. Jak na Francuza, jego niemczyzna była zbyt poprawna — przemawiała raczej za węgierskiem pochodzeniem — tak jest.

Przechyliłem się nieco w tył, ponieważ klęcząca pozycja była dość niewygodna. Z tego położenia dostrzegłem wyraźnie trzy czwarte twarzy nieznajomego.

Co znowu! Czyżby przypominał mi nieco Franka?

Było to oczywiście złudzenie, zasuggerowane okolicznościami. Narzucił mi je jakiś szczegół jego powierzchowności — może ciemne włosy, małe, czarne wąsiki, zarys pięknie skrojonych ust? Było to raczej dalekie wspomnienie o Franku, niż określone podobieństwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.